

Andrea Löw

## Getto Litzmannstadt/Łódź pod lupą: publikacje ostatniej dekady

Kiedy 30 kwietnia 1940 r. getto w Łodzi (czy też Litzmannstadt, jak Niemcy nazywali to miasto od 1940 r.) zostało zamknięte, miejscowi decydenci mieli nadzieję, że już niedługo germanizowane miasto będzie „uwolnione” od żydowskich mieszkańców. Blisko 160 tys. z liczącej wtedy około 230 tys. społeczności łódzkich Żydów stłoczono na znacznie za małym obszarze najbardziej zaniedbanych dzielnic miasta. 10 grudnia 1939 r. Friedrich Uebelhoer (prezydent rejencji łódzkiej) zarządził budowę getta. Był on świadom tego, że w najbliższym czasie nie będzie możliwe szybkie „oczyszczenie” miasta z ludności żydowskiej, co pierwotnie miało się dokonać przez deportacje. W tajnym okólniku Uebelhoer podał wytyczne budowy getta, podkreślając zarazem tymczasowość tego rozwiązania: „Zastrzegam sobie to, kiedy i jakimi środkami getto, a tym samym miasto Lodsch, zostanie oczyszczone z Żydów. W każdym razie naszym ostatecznym celem jest doszczętne wypalenie tej zarazy”<sup>1</sup>.

Ostatecznie getto Litzmannstadt przetrwało najdłużej ze wszystkich innych gett na terenie okupowanej Polski. Dopiero w 1944 r. naziści wywieźli blisko 70 tys. pozostałych Żydów do obozu w Auschwitz-Birkenau, gdzie większość z nich została zamordowana bezpośrednio po przybyciu. W tym roku mija 70. rocznica likwidacji łódzkiego getta, co stanowi przyczynek do przyjrzenia się badaniom i publikacjom zeszłej dekady na temat drugiego co do wielkości getta utworzonego przez Niemców. Świadomie nie uwzględniam tutaj jednak rozlicznych prac, które ukazały się w ostatnim czasie (mogłoby to znacząco zwiększyć objętość tego artykułu), natomiast dokonuję krótkiego przeglądu publikacji sprzed 2004 r.

Tekst jest pisany z perspektywy niemieckiej, toteż akcenty w nim postawione na pewno różnią się od tych, jakie pojawiłyby się w podobnym opracowaniu przygotowanym z perspektywy polskiej. Należy podkreślić tutaj dominujące przekonania, które przez dłuższy czas panowały w Niemczech. Mianowicie

---

<sup>1</sup> *Prezydent rejencji kalisko-łódzkiej, Uebelhoer: Budowa getta w mieście Lodsch, 10.12.1939 [w:] Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce, t. 3: Getto łódzkie*, red. Artur Eisenbach, Warszawa: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1946, s. 26–31.

getto łódzkie pozostawało przez długi czas w cieniu warszawskiego i nie stanowiło przedmiotu zainteresowania niemieckich badaczy, którzy w swoich pracach skupiali się raczej na sprawcach (*Täter*) i ich czynach, ze szczególnym uwzględnieniem tych dokonanych przez Niemców. Mieszkańcy getta, ich punkt widzenia oraz sposoby działania zupełnie nie występowały dotychczas w tej perspektywie. Dopiero w okresie będącym przedmiotem mojej analizy można zauważyć zmianę perspektywy i jej rozszerzenie.

### **Spojrzenie wstecz: wczesne badania na temat getta Litzmannstadt**

Kamień węgielny pod późniejsze badania został położony już w samym getcie. W wielu dzielnicach żydowskich w okupowanej Europie Żydzi sporządzali notatki właśnie dla przyszłych pokoleń, w Łodzi utworzono w tym celu archiwum w ramach administracji żydowskiej. W 1944 r. Oskar Singer pisał o tym powstałym już w listopadzie 1940 r. miejscu: „Z woli prezesa [Rumkowskiego] wydział ten powinien potajemnie zbierać materiały dla przyszłego opisu (historii) getta, a nawet już sporządzać takowe opisy”<sup>2</sup>. Ludzie w getcie chcieli współtworzyć pamięć o nim, ich zapiski (z których olbrzymia część przetrwała wojnę) stanowią cenne źródło do eksploracji historii getta. Zdumiewające, że przy tak ogromnym bogactwie materiałów tak dużo czasu minęło, zanim zajęto się gettem Litzmannstadt, przynajmniej w niemieckiej historiografii.

Najwyraźniej wpływ na to miała zbyt trudna do opracowania kontrowersyjna postać Przełożonego Starszeństwa Żydów Mordechaja Rumkowskiego, ponadto brak większych działań o charakterze ruchu oporu, które stanowiły chętnie podejmowany temat. W Niemczech oczywiście istotna była również bariera językowa, jako że liczne świadectwa napisano w językach polskim i jidysz.

Tym samym najwcześniejsze badania dotyczące getta prowadzili autorzy piszący w jidysz lub po polsku, przez co ich publikacje długo pozostawały nieznane niemieckiej historiografii. Jako pierwszy dziejami łódzkiego getta zajął się warszawski Żydowski Instytut Historyczny, należy podkreślić tutaj zwłaszcza wkład Danuty Dąbrowskiej<sup>3</sup>. W jidysz pojawiły prace Wolfa Jasnego<sup>4</sup> i Jeszai Trunka. Obszerne „historisze i sociologisze studie” tego ostatniego (autor określił tak swoje opracowanie w podtytule), jest od 2006 r. dostępne w tłumaczeniu na ję-

<sup>2</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), 205/311, Encyklopedia getta/Getto-Enzyklopädie, O[skar] S[inger], hasło „Archivum”, k. 13.

<sup>3</sup> Danuta Dąbrowska, *Administracja żydowska w Łodzi i jej agendy w okresie od początku okupacji do zamknięcia getta (8 IX 1939 r.–30 IV 1940 r.)*, „Biuletyn ŻIH” 1993, nr 1–2 (45–46), s. 110–137; *eadem*, *O projektach poprawy sytuacji ludności w getcie łódzkim (Wnioski mieszkańców getta z lat 1940–1942)*, „Biuletyn ŻIH” 1961, nr 2 (38), s. 118–127; *eadem*, *Struktura i funkcje administracji żydowskiej w getcie łódzkim (maj-grudzień 1940r.)*, „Biuletyn ŻIH” 1964, nr 3 (51), s. 41–57 i nr 4 (52), s. 35–48.

<sup>4</sup> Wolf Jasny, *Di geszichte fun Jidn in Lodz in di jorn fun der dajcer jidn-ojsrotung*, t. 1–2, Tel Awiw 1960 (wyd. 2 1966).

zyk angielski<sup>5</sup>. Najbardziej doniosłe, wręcz monumentalne studium, uwzględniające materiały po polsku, niemiecku i w jidysz, pochodzi spod pióra Henryka (Icchaka) Rubina. Książka ta jest oparta na powstałej w Gdańsku w 1965 r. dysertacji Rubina, ale ze względu na jego emigrację i trudności ze znalezieniem wydawcy ukazała się ona dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych<sup>6</sup>. W Polsce najważniejszym badaczem był przede wszystkim Julian Baranowski, pracownik Archiwum Państwowego w Łodzi, który przez lata swojej pracy naukowej znacząco pchnął do przodu badania poświęcone gettu łódzkiemu<sup>7</sup>.

Lucjan Dobroszycki umieścił w wydanej w 1984 r. skróconej angielskiej edycji Kroniki getta obszerny wstęp<sup>8</sup>. Z okazji wystawy w jerozolimskim Yad Vashem w 1995 r. ukazał się opracowany przez Michal Unger katalog z tekstami i dokumentami poświęconymi życiu w łódzkim getcie. Unger jest również autorką szczegółowego opracowania o samym getcie, do tej pory opublikowanego dopiero w 2005 r. w oryginale hebrajskim, obecnie trwają prace nad tłumaczeniem na język angielski<sup>9</sup>. O deportowanych do łódzkiego getta Żydach zachodnioeuropejskich pisał oprócz Danuty Dąbrowskiej także Avraham Barkai<sup>10</sup>.

W Niemczech w 1962 r. została opublikowana zwięzła praca przedstawiająca getto łódzkie, autorstwa Josefa Wulfa, polskiego ocalałego z Zagłady<sup>11</sup>. W 1964 r. ukazała się książka Adolfa Diamanta „Getto Litzmannstadt. Bilans zbrodni nazistowskich. Wraz z listami nazwisk deportowanych i zmarłych Żydów pochodzących z terenów Rzeszy”<sup>12</sup>. Urodzony w Chemnitz Diamant przeżył piekło getta

<sup>5</sup> Jeszaja Trunk, *Lodzer geto. A historisze und sociologisze sztudie mit dokumentn, tableles und mape*, Niu Jork 1962; *idem*, *Łódź Ghetto. A History*, tłum. i red. Robert Moses Shapiro, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press, 2006.

<sup>6</sup> Henryk (Icchak) Rubin, *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, Londyn: Kontra, 1988.

<sup>7</sup> Wymieniam tutaj jedynie prace (eseje, artykuły) Juliana Baranowskiego przetłumaczone również na inne języki: *idem*, *The Łódź Ghetto 1940–1944/Łódzkie Getto 1940–1944, Vademe-cum*, wyd. 2 popr. i rozsz., Łódź: Archiwum Państwowe i Bilbo, 2003; *idem*, *Zigeunerlager in Litzmannstadt/The Gypsy Camp in Łódź/Obóz cygański w Łodzi 1941–1942*, Łódź: Archiwum Państwowe, 2003; *idem*, *Żydzi wiedeńscy w getcie łódzkim 1941–1944/Wiener Juden im Getto Lodz 1941–1944*, Łódź: Archiwum Państwowe i Oficyna Bibliofilów, 2004.

<sup>8</sup> Lucjan Dobroszycki, *Introduction* [w:] *The Chronicle of the Łódź Ghetto 1941–1944*, red. Lucjan Dobroszycki, New Haven–London: Yale University Press, 1984, s. ix–lxviii.

<sup>9</sup> Michal Unger, *The Last Ghetto. Life in the Lodz Ghetto 1940–1944*, Jerusalem: Yad Vashem, 1995; *eadem*, *Lodz. Aharon ha-getaot be-Polin*, Jeruzalaim: Jad wa-Szem, 2005.

<sup>10</sup> Danuta Dąbrowska, *Wsiedleni Żydzi zachodnioeuropejscy w getcie łódzkim*, „Biuletyn ŻIH” 1968, nr 1–2 (65–66), s. 105–139; Avraham Barkai, „Zwischen Ost und West”. *Deutsche Juden im Ghetto Lodz* [w:] *idem*, *Hoffnung und Untergang: Studien zur deutsch-jüdischen Geschichte des 19. und 20. Jahrhunderts*, Hamburg: Hans Christians Verlag, 1998, s. 225–273.

<sup>11</sup> Josef Wulf, *Lodz. Das letzte Ghetto auf polnischem Boden*, Bonn: Bundeszentrale für Heimatdienst, 1962.

<sup>12</sup> Adolf Diamant, *Getto Litzmannstadt. Bilanz eines nationalsozialistischen Verbrechens*, Frankfurt am Main: A. Diamant, 1986.

łódzkiego, jego rodzice zostali zamordowani w lecie 1944 r. w Auschwitz. Po tej publikacji długo nie pojawiały się żadne opracowania poświęcone w całości temu gettu, temat ten stanowił jedynie jeden z wielu aspektów podejmowanych badań, skupiających się na innych zagadnieniach.

Czy w niemieckim kręgu kulturowym historia getta interesowała tylko tych, którzy przeżyli? Wcale nie: z biegiem czasu historia getta łódzkiego coraz bardziej interesowała niemieckich badaczy, nie tylko historyków. Pewnego rodzaju punktem wyjścia była zorganizowana w 1990 r. wystawa poświęcona jego dziejom w Muzeum Żydowskim we Frankfurcie nad Menem, której towarzyszył katalog (wraz z pracami naukowymi autorstwa m.in. Wolfganga Schefflera oraz austriackich historyków: Florianą Freunda, Bertranda Perza i Karla Stuhlpfarrera). Dwa lata później zostało opublikowane dzieło zbiorowe, w którym, wychodząc od słów Rumkowskiego „Naszą jedyną drogą (wyjściem) jest praca”, zanalizowano możliwości i sposoby działania Żydów w getcie Litzmannstadt<sup>13</sup>.

### Badania z ostatnich dziesięciu lat

Na początku analizowanego w tym artykule okresu badania getta łódzkiego przeżyły prawdziwy boom. Syntetyczne ujęcie prześladowań Żydów i genezy „ostatecznego rozwiązania” w Kraju Warty, do którego Łódź została włączona, przedstawił w 2006 r. Michael Alberti<sup>14</sup>. Wskazuje on na centralną rolę tego okręgu Rzeszy wraz z jego gauleiterem Arthurem Greiserem<sup>15</sup>, który „szedł w awangardzie” procesu unicestwienia Żydów, ustala aktorów wydarzeń i ich wkład w rozpoczęcie i przeprowadzenie masowych mordów, podkreśla znaczenie systematycznego nakładu pracy ludności żydowskiej w gettach, w szczególności w getcie łódzkim, któremu Alberti poświęca dużą część swojej monografii. Specyfiką Kraju Warty było ważne stanowisko administracji getta w procesie zniszczenia: „Rdzeń aparatu Zagłady w Kraju Warty nie składa się zatem, jak to zazwyczaj było w innych regionach Polski, tylko z Policji Bezpieczeństwa” (s. 515). Alberti szczegółowo omawia także wewnątrzniemieckie starcia i spięcia między Greiserem, Heinrichem Himmlerem, Wehrmachtem i Albertem Speerem odnośnie do przyszłości getta Litzmannstadt.

Niemieckie zamiary i sposoby działania znajdują się w centrum zainteresowania innego niemieckiego historyka, Petera Kleina. W jego monumentalnym studium został pieczołowicie przedstawiony aparat biurokratyczny getta, jego

<sup>13</sup> „*Unser einziger Weg ist Arbeit*”. *Das Ghetto in Lodz 1940–1944*, oprac. Hanno Loewy, Gerhard Schoenbrenner, Frankfurt am Main–Wien: Löcker, 1990; „*Wer zum Leben, wer zum Tod...*”. *Strategien jüdischen Überlebens im Ghetto*, red. Doron Kiesel i in., Frankfurt am Main–New York: Campus Verlag, 1992.

<sup>14</sup> Michael Alberti, *Die Verfolgung und Vernichtung der Juden im Reichsgau Wartheland 1939–1945*, Wiesbaden: Harrassowitz, 2006.

<sup>15</sup> Zob. także Catherine Epstein, *Model Nazi. Arthur Greiser and the occupation of Western Poland*, Oxford i in.: Oxford University Press, 2010.

rola w prześladowaniu Żydów oraz umiejscowienie w ogólnym kontekście nazistowskiej polityki antyżydowskiej<sup>16</sup>. Autor wykracza tym samym daleko poza zwykłe badania na płaszczyźnie mikrohistorycznej. Śledzi „personalną i administracyjną ekspansję” administracji getta oraz stara się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób ów miejski urząd wpisywał się w „lokalną sieć prześladowania” (s. 19). Klein kompleksowo odtwarza rozkład sił w obrębie władz niemieckich, a także relacje między szefem administracji getta Hansem Biebowem i Przełożonym Starszeństwa Żydów Mordechajem Chaimem Rumkowskim. Wczesne inicjatywy tego ostatniego, mające na celu zabezpieczenie istnienia getta przez duży nakład pracy uwięzionej w nim ludności, silnie wpłynęły na rozwój sytuacji, jako że zbiegały się z żywotnymi interesami niemieckiej administracji getta. Klein opisuje „niestrudzone zaangażowanie” (s. 152) Hansa Biebowa w zbieranie zamówień dla fabryk getta, ich działalność społeczną oraz to, jak stał się on „motorem” (s. 269) poprawy pozycji ekonomicznej getta. Administracja getta była niezależnym urzędem, podporządkowanym jedynie burmistrzowi. Na szczeblu lokalnym stanowiła ostateczną instancję, mogącą zawsze dochodzić swoich interesów, w przeciwieństwie do szczebla regionalnego, gdzie jej kompetencje były dużo mniejsze.

Próby Greisera, mające na celu „rozwiązanie kwestii żydowskiej” przez deportacje, okazały się bezskuteczne. W jego argumentacji coraz ważniejsza stawała się kwestia zdolności Żydów do pracy. Klein dokładnie analizuje w tym kontekście znany protokół Rolfa-Heinza Hoepfnera, szefa poznańskiej kwatery SS i kierownika tamtejszej Centrali Przesiedleńczej. Dokument ów, wystosowany 16 lipca 1941 r. do Adolfa Eichmanna, nakreśla „jedynie obraz nastrojów” (s. 345) w Poznaniu: zaplanowany był obóz dla 300 tys. Żydów, w którym jednocześnie możliwe byłoby mordowanie Żydów niezdolnych do pracy. Klein zakłada, że kiedy dwa dni po tej notatce Greiser spotkał się z Hitlerem, wykorzystał okazję, by omówić z nim te pomysły. Greiser następnie odnotował zdanie Führera, według którego gauleiter powinien mieć o wiele większe pełnomocnictwa, by móc wypełnić swoje zadania. Uzyskawszy ustne przyzwolenie Hitlera, Greiser poczuł się wystarczająco zabezpieczony, aby rozpocząć budowę obozu zagłady w Kulmhof (Chełmnie nad Nerem).

Kiedy na jesieni 1941 r. prawie 20 tys. niemieckich, austriackich i czeskich Żydów oraz 5 tys. Cyganów z Burgenlandu zostało deportowanych do getta w Łodzi, „potrzeba działania” na miejscu okazała się przytłaczająca; należało wykarmić znacznie większą niż wcześniej część niepracujących Żydów. Pierwszymi, których objęła „wola zniszczenia” w Łodzi, byli Romowie z Burgenlandu, którzy masowo umierali w jeszcze gorszych warunkach „oboju cygańskiego”, a pozostających przy życiu od połowy grudnia 1941 r. wywożono do Chełmna

<sup>16</sup> Peter Klein, *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt” 1940–1944. Eine Dienststelle im Spannungsfeld von Kommunalbürokratie und staatlicher Verfolgungspolitik*, Hamburg: Hamburger Edition, 2009.

i tam mordowano. Jak twierdzi Klein, „praca administracyjna służb miejskich osiągnęła nowy poziom” (s. 417). W Chełmnie wielokrotnie dochodziło do masowych mordów Żydów z łódzkiego getta, co znalazło kulminację w tzw. wielkiej szperze – wywózce z getta wszystkich chorych oraz dzieci poniżej dziesięciu lat i osób powyżej 65. roku życia.

We wrześniu 1942 r. obydwa cele Greisera zostały w dużej mierze osiągnięte. Udało się zarówno stworzyć getto okręgowe w Litzmannstadt, jak i wymordować większość Żydów niezdolnych do pracy. Administracja getta dbała w tym czasie o utrzymanie „założeń ekonomicznych” (s. 476), dalszą produkcję i realizację przychodzących zamówień. Na podstawie dokładnej analizy bilansów, faktur i raportów Peter Klein odrzuca powszechną opinię i twierdzi, że historia getta „nie była historią dobrze prosperującej firmy, lecz historią totalnego wyzyskiwania pracowników przymusowych” (s. 513). Greiser nie miał wątpliwości, że masowy mord jest finansowo bardziej korzystny niż getto samo w sobie, i chyba głównie ze względu na brak alternatywnych koncepcji oraz zobowiązania wobec licznych dużych zleceń, o które Biebow tak gorączkowo się starał w 1943 r., getto nie zostało zlikwidowane wcześniej, pomimo usilnych starań Himmlera i Greisera.

Ze względu na sytuację na froncie likwidację getta przyśpieszono i tym samym w lecie 1944 r. przeprowadzono masową deportację wszystkich więźniów do Auschwitz-Birkenau, co uznano za najprostsze rozwiązanie.

Podczas gdy Alberti i Klein analizują prześladowania Żydów w Kraju Warty (a zwłaszcza w Łodzi) z perspektywy sprawcy, ja sama wybrałam inne podejście<sup>17</sup>. Wprawdzie niemieccy okupanci niewątpliwie ustalali warunki ramowe działań społeczności żydowskiej, ta miała jednak w getcie pewne ograniczone pole manewru. Wychodząc od tego, jak Żydzi w getcie interpretowali swoją sytuację i jakie możliwości działania z tej analizy wypływały, na podstawie pozostawionych przez nich źródeł uwzględniłam perspektywę uwięzionych w getcie Żydów. Wykorzystałam głównie dzienniki, pamiętniki i archiwa getta, takie jak Kronika i Encyklopedia, by przedstawić, w jaki sposób zarówno żydowska administracja getta, jak i poszczególni jego mieszkańcy próbowali na nowo zorganizować życie w destrukcyjnych i coraz bardziej pogarszających się warunkach. Ich działania były związane z życiem ludzi przed gettem, w wielu przypadkach (edukacja, dokumentacja) także w kontekście świata po getcie, po prześladowaniach; pisali dla przyszłych pokoleń i chcieli wychowywać swoje dzieci dla świata „po”. Moja monografia, która w zeszłym roku ukazała się w polskim przekładzie<sup>18</sup>, ukazuje różne reakcje na prześladowania i eksterminację, a tym samym również konflikty, które powstały w obrębie społeczności żydowskiej.

---

<sup>17</sup> Andrea Löw, *Juden im Getto Litzmannstadt. Lebensbedingungen, Selbstwahrnehmung, Verhalten*, Göttingen: Wallstein, 2006 (wyd. 2 2010).

<sup>18</sup> Andrea Löw, *Getto łódzkie/Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, tłum. Małgorzata Półrola, Łukasz Marek Płes, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2012. Bez pomocy i wsparcia mojej przyjaciółki z Łodzi Ewy Wiatr to tłumaczenie byłoby nie

W tym miejscu należy uczynić krótką dygresję – takie podejście, przyjęte w ostatnich latach, jest zasadniczo w dalszym ciągu aktualne i w badaniach nad zagładą Żydów w coraz większym stopniu uwzględnia się z jednej strony perspektywę ofiar, z drugiej zaś stawiane są pytania o życie codzienne w gettach okupowanej Europy Wschodniej, o to, jak wyglądał dzień powszedni tego „zamkniętego świata”: struktury społeczne, ciągle na nowo organizowane ograniczone i będące w ciągłym zagrożeniu życie, pewien rodzaj codzienności, „normalności”, jaki ludzie próbowali w tych chaotycznych warunkach wytworzyć<sup>19</sup>.

Dzięki takiemu poszerzeniu perspektywy w badaniach nad Zagładą Żydzi przestają być zredukowani tylko do roli pasywnych ofiar, stają się zdolnymi do działania, aktywnymi jednostkami, których życie w tych czasach prześladowań stanowiło coś więcej niż tylko abstrakcyjną walkę o przetrwanie. Czyniąc ich „zwykłymi” ludźmi, chwilowo pomijając ich status ofiary, możemy po szczegółowej analizie stwierdzić, że skorzystali oni z istniejących możliwości działania w bardzo różny sposób. Niektórym udało się poprawić swoją sytuację, często kosztem innych. Pojawiły się nowe hierarchie społeczne, w gettach spotykali się ludzie bardzo odmienni, których cechą wspólną było jedynie to, że naziści zdefiniowali ich jako „Żydów”. Odnosi się to do przymusowego współżycia w niektórych gettach często zasymilowanych lub nawet ochrzczonych Żydów niemieckich z tzw. Żydami wschodnimi. W związku z tym konflikty wewnątrz wspólnoty żydowskiej w gettach były cechą charakterystyczną społeczności przymusowej, to, co Primo Levi nazywa „szarą strefą”, w opisywanej przeze mnie perspektywie staje się bardzo wyraźnie widoczne. Marginalizowane grupy ofiar mogłyby być brane pod uwagę w badaniach takich tematów, jak prostytutka czy przestępczość w gettach<sup>20</sup>.

Wracając do getta łódzkiego, tak jak oczywisty jest wpływ polskich źródeł i literatury oraz odwołania do nich w pracach opublikowanych w Niemczech w ostatnich latach, tak też niemożliwe jest oddzielne rozpatrywanie polskich, niemieckich

---

do pomyślenia, tak samo jak bez wspaniałomyślnej pomocy Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

<sup>19</sup> *Im Ghetto 1939–1945. Neue Forschungen zu Alltag und Umfeld*, red. Christoph Dieckmann, Babette Quinkert, Göttingen: Wallstein, 2009; *Lebenswelt Ghetto. Alltag und soziales Umfeld während der nationalsozialistischen Verfolgung*, red. Imke Hansen, Katrin Steffen, Joachim Tauber, Wiesbaden: Harrassowitz, 2013; zob. także, choć w odniesieniu do innego regionu: *Alltag im Holocaust. Jüdisches Leben im Großdeutschen Reich 1941–1945*, red. Andrea Löw, Doris L. Bergen, Anna Hájková, München: Oldenbourg, 2013. Tak obszernie ujęcie tego tematu w kontekście getta warszawskiego jest już od dawna dostępne: Barbara Engelking, Jacek Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 2001 (wyd. 2 popr. i rozsz. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2013).

<sup>20</sup> Barbara Engelking, Jan Grabowski, *„Żydów łamiących prawo należy karać śmiercią”. „Przestępczość” Żydów w Warszawie 1939–1942*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2010.

czy międzynarodowych badań na temat łódzkiego getta. W 60. rocznicę likwidacji getta odbyło się w Łodzi międzynarodowe spotkanie, a następnie wygłoszone tam wystąpienia zostały opublikowane w wielojęzycznej antologii. Dzieło to zawiera rezultaty badań znakomitej większości uczonych, którzy w ostatnich latach zajmowali się najróżniejszymi aspektami dziejów getta łódzkiego<sup>21</sup>.

Z publikacji, które ukazały się w krajach anglojęzycznych, należy wymienić wspomniany już przekład pracy Izajasza Trunka, a także *Gettostadt* Gordona Horwita, który pokazuje historię getta w związku z procesem germanizacji, próbą przekształcenia Łodzi w Litzmannstadt<sup>22</sup>. Koncepcję tę przedstawił na wspomnianej konferencji w Łodzi w 2004 r. austriacki historyk Karl Stuhlpfarrer: „Plany nazistów były jasne i jednoznaczne, ich wieloetapowa, przepełniona wolą twórczą działalność, mająca na celu uczynić z Łodzi miasto niemieckie, miasto bez Żydów, w którym «zdrowi» Niemcy w imię Führera, Narodu i Ojczyzny przywłaszczyli sobie dziedzictwo podbitego kraju i zniewolonych ludzi, a także wyzyskiwali pracę nie-Niemców”<sup>23</sup>. Horwitz obrazuje próby stworzenia przez nazistów nowoczesnego, niemieckiego Litzmannstadt i równocześnie pisze historię getta. Tematem dla niego są więc zarówno przesiedlenia Niemców z Wołynia do miasta, jak i jednoczesna próba pozbycia się z niego ludności żydowskiej – kiedy staje się jasne, że nie można tego początkowo osiągnąć samymi wypędzeniami, konieczne staje się zastosowanie „środka przejściowego”, jak to określał prezydent Uebelhoer, czyli utworzenie getta.

Najciekawsza w tej książce jest właśnie ta równoległa narracja, obejmująca wydarzenia zarówno w getcie, jak i w pozostałych, poddawanych germanizacji częściach miasta. Horwitz opisuje, jak Niemcy relaksują się w teatrze czy w zoo, podczas gdy coraz więcej Żydów umiera w katastrofalnych warunkach. Tak opisuje rok 1941: „W tym samym momencie, gdy getto staje się głównym dostawcą mebli do niemieckich biur i domów, jego mieszkańcy zmuszeni są niszczyć swoje pozostałe meble na opał” (s. 116). Autor nieustannie porównuje te równoległe światy, ukazuje beztrudne życie niemieckich dzieci w Łodzi, podczas gdy w getcie Mordechaj Chaim Rumkowski wygłasza swoje słynne przemówienie „Oddajcie mi swoje dzieci”, po którym we wrześniu 1942 r. wywozi się żydowskie dzieci poniżej dziesiątego roku życia do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, gdzie zostają zamordowane. Kiedy niemieckie władze miasta planują jego spokojną przyszłość, Himmler zarządza wreszcie likwidację getta. Horwitz szczegółowo przedstawia to wydarzenie, podkreślając, jak w jego trakcie życie w niemieckiej części miasta toczy się zwykłym, codziennym torem. Ta symultaniczna nar-

<sup>21</sup> *Fenomen getta łódzkiego 1940–1944*, red. Paweł Samuś, Wiesław Puś, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2006.

<sup>22</sup> Gordon J. Horwitz, *Ghettostadt. Łódź and the Making of a Nazi City*, Cambridge–London: Belknap Press, 2008.

<sup>23</sup> Karl Stuhlpfarrer, *Litzmannstadt – eine Stadt ohne Juden. Planungen und Aktionen für eine NS-Zukunft* [w:] *Fenomen getta łódzkiego...*, s. 135–142.



racja, ukazująca z jednej strony cykl życia i śmierci w getcie, z drugiej rozwój niemieckiego, nowoczesnego miasta i normalnego życia w nim, trzyma w niesamowitym napięciu. Groza i absurdalność równoległych wydarzeń tego okresu zarysowuje się bardzo wyraźnie. Brakującym elementem tej historii są jednak polscy mieszkańcy Łodzi. Jeśli hitlerowcy chcieli przekształcić Łódź, której dużą część populacji stanowili Polacy, w niemieckie miasto, to oczywiście pozbycie się z niego Żydów było niewystarczające. Jednakowoż los polskiej ludności w tej niezwykle wartościowej książce nie został uwzględniony.

### Los Żydów europejskich

Jak już wspomniałam, w październiku i listopadzie 1941 r. z terenów Rzeszy, Wiednia, Pragi i Luksemburga deportowano do getta łódzkiego około 20 tys. Żydów, których losy stanowiły przedmiot wielu publikacji. Jednym z pierwszych badaczy zajmujących się tą kwestią był Julian Baranowski, który opisał historię Żydów wiedeńskich w łódzkim getcie<sup>24</sup>. Ponadto w wielu innych opracowaniach traktujących o historii Żydów z danego miasta szczególne miejsce poświęca się ich deportacjom do łódzkiego getta<sup>25</sup>.

W ostatnich latach w miastach i regionach, z których deportowano Żydów europejskich, można zaobserwować wzrost zainteresowania losami ich dawnych żydowskich mieszkańców, co tym samym wzbogaca ogólne badania getta łódzkiego o perspektywę regionalną. W wyniku pracy niemiecko-polskiego zespołu badawczego ukazał się tom upamiętniający losy ponad 4200 Żydów z Berlina, którzy na jesieni 1941 r. w czterech transportach zostali przewiezieni do getta łódzkiego. Zdecydowana większość z nich nie przeżyła Zagłady, zmarła w getcie lub została zamordowana w Chełmnie i Auschwitz-Birkenau. Nie jest znana dokładna liczba ocalonych, wiadomo o 23 osobach, które przeżyły. Losy części z nich, a przede wszystkim biografie wielu berlińskich Żydów, którzy zginęli i o których niewiele było aż do teraz wiadomo, opracowali w ramach tego projektu studenci z Berlina i Łodzi.

Książka będąca pokłosiem tych badań, mająca charakter księgi pamiątkowej, obejmuje 48 szczegółowych biografii oraz listy nazwisk wszystkich berlińskich Żydów deportowanych do Łodzi wraz z krótkimi notkami biograficznymi, zawierającymi informacje, które udało się ustalić. Projekt koordynował berliński historyk Ingo Loose wraz z współpracownikami z Berlina i Łodzi, instytucje,

<sup>24</sup> Baranowski, *Żydzi wiedeńscy w getcie łódzkim...*

<sup>25</sup> Zob. np. Monica Kingreen, *Gewaltsam verschleppt aus Frankfurt. Die Deportationen der Juden in den Jahren 1941–1945* [w:] „Nach der Kristallnacht”. *Jüdisches Leben und antijüdische Politik in Frankfurt am Main 1938–1945*, red. Monica Kingreen, Frankfurt am Main–New York: Campus Verlag, 1999, s. 357–402, tu s. 358–362. Ogólna tematyka deportacji z terenów Rzeszy: Alfred Gottwaldt, Diana Schulle, *Die „Judendeportationen“ aus dem Reich 1941–1945*, Wiesbaden: Marix-verlag, 2005, zob. szczególnie obszerny rozdział poświęcony łódzkiemu gettu, s. 52–83.

które patronowały temu przedsięwzięciu, to Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódzki Instytut Tolerancji oraz fundacja berlińskiego muzeum Topografia Terroru. Część biograficzna opatrzona jest wstępem, składającym się z esejów autorstwa m.in. Loosego, który pisze o Żydach w Berlinie w latach 1933–1941 oraz o losach Żydów berlińskich w getcie łódzkim w latach 1941–1944, czy też Juliana Baranowskiego, zajmującego się ogólną historią getta. Niektóre biografie udało się szczegółowo prześledzić, ilustrowane są zdjęciami i dokumentami, stanowią swoisty pomnik upamiętniający deportowanych berlińczyków.

Rok później Angela Genger i Hildegard Jakobs wydały znamienitą książkę *Düsseldorf/Getto Litzmannstadt*. Publikacja ta stanowi dowód na to, w jaki sposób w jednej książce można zawrzeć element memorialny oraz ważki wkład w badania historyczne. Dokładniej niż kiedykolwiek wcześniej w literaturze poświęconej gettu łódzkiemu zrekonstruowana została w niej droga deportowanych – w tym wypadku jest to 1003 Żydów wywiezionych z Düsseldorfu 27 października 1941 r. – zarówno przez pryzmat zbiorowości, jak i poszczególnych jednostek. Przeróżne historie towarzyszą okresowi przed deportacją, od desperackich wysiłków na rzecz emigracji (często dzieci były już za granicą, ale ich rodzicom nie udało się do nich dołączyć), aż po samobójstwa w celu uniknięcia wywiezienia w nieznaną. Samowola i terror charakteryzowały przebieg deportacji jeszcze na miejscu, po tym następował ogromny szok wywołany dotarciem do getta, w którym ciasno zakwaterowani przybysze musieli odnaleźć się w nowej, pełnej chaosu sytuacji. Wszystko to jest w tym tomie pieczołowicie opisane, przede wszystkim jednak ukazany został sposób, w jaki zbiorowość z Düsseldorfu kształtowała siebie i swoją rzeczywistość, jak dzieliła obowiązki w tych nowych, niemalże niemożliwych warunkach. Do tej pory nie powstał drugi tak szczegółowy opis życia niemieckich Żydów „na Wschodzie”<sup>26</sup>.

Hildegard Jakobs, jedna z dwóch redaktorek wzmiankowanego dzieła, wraz z Karolą Frings wydała w 2012 r. niezwykle udany katalog wystawy poświęconej deportacjom z terenów Nadrenii (jeden transport z Düsseldorfu i dwa z Kolonii) do łódzkiego getta. Życie deportowanych zostało imponująco zilustrowane, przede wszystkim na podstawie listów i kartek pocztowych, które nigdy nie opuściły getta, a także licznych innych dokumentów z getta i wspomnień ocalałych<sup>27</sup>.

Również w 2012 r. ukazała się długo oczekiwana publikacja poświęcona losom 518 deportowanych z Luksemburga i rejonu Trewiru, poprzedzona wystawą na ten sam temat. 16 października 1941 r. pociąg z 326 Żydami opuścił Luksemburg, tym samym transportem przewieziono także 192 Żydów z rejonu Trewiru. Zaledwie dzień wcześniej, 15 października, z Luksemburga do Portugalii odjechał ostatni pociąg ze 120 żydowskimi emigrantami, którym w ten sposób w ostatniej

<sup>26</sup> *Düsseldorf/Getto Litzmannstadt. 1941*, red. Angela Genger, Hildegard Jakobs, Essen: Klartext, 2010. Na dołączonej płycie DVD znajdują się życiorysy 1003 deportowanych osób.

<sup>27</sup> Karola Frings, Hildegard Jakobs *Deportiert ins Ghetto. Die Deportationen der Juden aus dem Rheinland im Herbst 1941 ins Ghetto Litzmannstadt (Łódź)*, Köln 2012 (oprac. w ramach Arbeitskreis der NS-Gedenkstätten und -Erinnerungsorte in NRW e.V.).

chwili udało się zbiec z niemieckiej strefy wpływu. W tym oto miejscu następuje przejście od przymusowej emigracji do przymusowej deportacji na Wschód.

W centrum tej publikacji są także – po kilku wstępach o historii getta i prześladowaniach w miejscach zamieszkania deportowanych Żydów – ich biografie i dokumenty osobiste. Są to przede wszystkim kartki pocztowe i listy do „Komisji Wyszędleńczej” z maja 1942 r., w których autorzy proszą o zwolnienie z deportacji. Większość tych wniosków została odrzucona, a ich autorów deportowano do obozu zagłady w Chełmnie, tym samym zapiski te są ostatnimi znakami ich życia<sup>28</sup>.

W Emden, małym miasteczku w północnych Niemczech, w 2012 r. ukazała się publikacja będąca wynikiem bardzo pożytecznego projektu, o którym należy krótko wspomnieć. Uczniowie szkoły z Emden w maju 2012 r. odwiedzili Łódź, zostali przyjęci przez polskie rodziny i razem z polskimi uczniami szukali w łódzkim Archiwum Państwowym wzmianek o losach 122 Żydów, którzy na jesieni 1941 r. zostali deportowani do tamtejszego getta z Emden i jego okolic. Zarówno sama wycieczka i wymiana studentów, jak i wyniki ich badań są udokumentowane we wspomnianej niezbyt obszernej polsko-niemieckiej publikacji<sup>29</sup>.

### Edycje źródeł

Największy projekt edycji źródeł historycznych z getta był oparty na niemiecko-polskiej współpracy między zespołem zajmującym się literaturą Zagłady na Uniwersytecie Justusa Liebiga w Giessen, Uniwersytetem Łódzkim i Archiwum Państwowym w Łodzi. W wyniku tej współpracy wydano *Kronikę getta łódzkiego* w pięciu tomach, zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Ten gigantyczny zbiór materiału źródłowego z pewnością będzie stymulować do nowych badań i w dużym stopniu je umożliwi. Wcześniej Kronika dostępna była jedynie w języku hebrajskim w opracowaniu Ariego Ben-Menachema i Josefa Raba oraz w bardzo skróconej wersji angielskiej, zredagowanej przez Lucjana Dobroszyckiego. Zainicjowane w latach sześćdziesiątych polskie wydanie zawierało jedynie dwa pierwsze tomy i nie udało się jej dokończyć po tym, gdy jego redaktorzy Danuta Dąbrowska i Lucjan Dobroszycki byli zmuszeni opuścić kraj<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> *Der Überlebenskampf jüdischer Deportierter aus Luxemburg und der Trierer Region im Getto Litzmannstadt. Briefe Mai 1942*, red. Pascale Eberhard, Saarbrücken: Blattlaus, 2012. Publikacja napisana w trzech językach: niemieckim, francuskim i angielskim.

<sup>29</sup> Gero Conring, Agnieszka Świca, Rolf Uphoff, *Eine Reise nach Lodz – Podróż do Łodzi. Auf der Suche nach den Spuren der letzten ostfriesischen Juden. W poszukiwaniu śladów ostatnich wschodniofryzjskich Żydów*, Emden: Max-Windmüller-Gesellschaft, 2013.

<sup>30</sup> *Die Chronik des Gettos Lodz/Litzmannstadt*, t. 1–5, red. Sascha Feuchert, Erwin Leibfried, Jörg Riecke, Göttingen: Wallstein, 2007; *Kronika getta łódzkiego/Litzmannstadt Getto 1941–1944*, oprac. i red. Julian Baranowski i in., Łódź: Archiwum Państwowe i Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009; częściowe opracowania: *Kronika getta łódzkiego*, t. 1–2, red. Danuta Dąbrowska, Lucjan Dobroszycki, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie. 1965–1966; Lucjan Dobroszycki, *The Chronicle of the Łódź Ghetto 1941–1944*, New Haven/London 1984, *Kronika szelgeto Lodz*, t. 1–4, red. Arie Ben-Menachem, Josef Rab: Jeruzalaim: Jad wa-Szem, 1986–1989.

Kilka słów o Kronice: Oskar Singer pisze o przedstawionym w niej „dość odkrywczym obrazie życia w getcie”<sup>31</sup>. W rzeczy samej, prowadzona między 12 stycznia 1941 a 30 lipca 1944 r. Kronika stanowi nieocenione źródło informacji. Każdego dnia niepewni swojej przyszłości kronikarze tworzyli szczegółowe zapisy o życiu w getcie. W przeciwieństwie do prywatnych zapisków, takich jak pamiętniki, dokumenty te powstawały oficjalnie w biurach administracji żydowskiej, toteż kronikarze zawsze musieli liczyć się z możliwą demaskacją, w tym przez Niemców. Z tego powodu w Kronice zazwyczaj utrzymywany jest bardzo zdawkowy ton wypowiedzi. Historyk i ocalały z getta Lucjan Dobroszycki zaznacza we wstępie do angielskiego wydania Kroniki, że odpowiedzialny za nią zespół niejako programowo zmuszony był do relacjonowania życia uwięzionych w getcie, nie mogąc pisać o nazistowskich zbrodniarzach<sup>32</sup>. Właśnie te szczegółowe raporty z każdego dnia życia więźniów getta czynią Kronikę unikatowym źródłem.

Pisano o narodzinach i zgonach, bieżących wydarzeniach, które od kwietnia 1943 r. najczęściej były opatrzone nagłówkiem „wiadomości codzienne”, jak i obwieszczeniach, zarządzeniach, deportacjach i wydarzeniach kulturalnych. Niczym w gazecie kronika zawierała różne działy, np. w „Aprovizacji” pisano o dostawach żywności i jej dystrybucji, w „Wiadomościach przemysłowych” zamieszczano informacje z poszczególnych fabryk, w „Opiece zdrowotnej” odnotowywano zgłoszone przypadki zachorowań i podejmowane przez żydowską administrację próby utrzymywania względnie dobrej opieki medycznej pomimo trudnych warunków, w „Prawie” przedstawiano bieżące rozprawy sądowe w getcie.

Począwszy od 1943 r., Oskar Singer był redaktorem prowadzącym codziennej Kroniki, a od marca 1943 r. także szefem archiwum. Pod jego kierownictwem Kronika uzyskała bardziej felietonistyczny styl; różne rubryki przedstawiały życie codzienne mieszkańców getta: „Słyszysz się, mówisz się” zawierało plotki, a w „Małe Getto-Spiegel” donoszono o pomniejszych wydarzeniach i nastrojach społecznych.

Jest niezwykle istotne dla przyszłych badań nad historią łódzkiego getta, że to ważne źródło jest obecnie całościowo dostępne zarówno w języku niemieckim, jak i polskim. Niemniej mimo wielkich starań obydwu zespołów redaktorskich<sup>33</sup> nie jest wykluczone, że pojedyncze strony Kroniki zostaną w przyszłości odnalezione w różnych archiwach, a więc także te opracowania w ścisłym tego słowa znaczeniu nie są w pełni kompletne.

Sascha Feuchert, jeden z redaktorów wydania niemieckiego, w 2004 r. przedstawił analizę i interpretację literaturoznawczą tekstów Oskara Rosenfelda i Oskara Singera, dwóch głównych autorów Kroniki<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> AŻIH), 205/311, Encyklopedia getta/Getto-Enzyklopädie, O[skar] S[inger], hasło „Archivum”, k. 16.

<sup>32</sup> Dobroszycki, *Introduction* [w:] *The Chronicle of the Łódź Ghetto...*, s. xvi–xviii.

<sup>33</sup> Miałam wielkie szczęście uczestniczyć w tym przedsięwzięciu.

<sup>34</sup> Sascha Feuchert, *Oskar Rosenfeld und Oskar Singer – zwei Autoren des Lodzer Gettos. Studien zur Holocaustliteratur*, Frankfurt am Main i in.: Pater Lang, 2004.

Oprócz Kroniki getta Litzmannstadt wydano liczne relacje i pamiętniki, także w ostatnim dziesięcioleciu ukazały się kolejne publikacje, np. Ingo Loose przetłumaczył i opatrzył wstępem<sup>35</sup> dziennik Jakuba Poznańskiego, który w 2002 r. został wydany w polskim oryginale<sup>36</sup>.

W notatkach Szmula Rozensztajna, bliskiego współpracownika Rumkowskiego i redaktora „Geto-Cajtung”, znajdujemy informacje o naradach starszycy żydowskiej. To ważne źródło, które zachowało się jedynie fragmentarycznie (przetrwwały jedynie zapiski z 1941 r.), zostało przetłumaczone z jidysz na polski przez Monikę Polit, a następnie wydane<sup>37</sup>.

Aby dać jeszcze inny przykład osobistego świadectwa opublikowanego w ciągu ostatnich dziesięciu lat, wymienię tutaj wspomnienia Ruth Alton, deportowanej z Berlina do łódzkiego getta, które ukazały się w wydaniu niemieckim<sup>38</sup>.

Ważny rodzaj materiału źródłowego stanowią ponadto zdjęcia z getta. Również na ten temat ukazały się w ostatnich latach publikacje, w których umieszczono część bogatych zbiorów fotografii z getta łódzkiego. Niektóre z 3000 fotografii Henryka Rossa, znajdujących się obecnie w Art Gallery of Ontario w Toronto, zostały przedstawione w publikacji londyńskiego Archive of Modern Conflict w 2004 r.<sup>39</sup> W 2010 r. w berlińskiej Topografii Terroru zostały pokazane fotografie z obszernego, liczącego 12 000 negatywów, zbioru Archiwum Państwowego w Łodzi. Niemiecko-angielski katalog tej wystawy opracował Ingo Loose<sup>40</sup>.

### Mordechaj Chaim Rumkowski w literaturze i nauce

Prawdopodobnie o żadnym innym przewodniczącym Judenratu tak dużo nie dyskutowano ani tak wiele nie napisano, jak o Mordechaju Chaimie Rumkowskim, Przełożonym łódzkiego Starszeństwa Żydów. Postać tego kontrowersyjnego przywódcy społeczności drugiego co do wielkości zbudowanego przez Niemców getta porusza nie tylko ocalonych i historyków, lecz także powieścio-

<sup>35</sup> Jakub Poznański, *Tagebuch aus dem Ghetto Litzmannstadt*, tłum. Ingo Loose, Berlin: Metropolis, 2001.

<sup>36</sup> Jakub Poznański, *Dziennik z łódzkiego getta*, Warszawa: Bellona i ŻIH, 2002.

<sup>37</sup> Szmul Rozensztajn, *Notatnik*, wprowadzenie, tłum. i oprac. Monika Polit, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów i Żydowski Instytut Historyczny, 2008.

<sup>38</sup> Ruth Alton, *Deportiert von den Nazis. Berlin – Lodz – Auschwitz – Stuttgart – Dresden. Autobiografie*, Bielefeld: Lorbeer-Verlag, 2009.

<sup>39</sup> *Łódź Ghetto Album. Photographs by Henryk Ross*, London: Chris Boot, 2004. Odnosnie do fotografii zob. także Ingo Loose, *Der Ghettoalltag in der zeitgenössischen Perspektive* [w:] *Lebenswelt Ghetto...*, s. 267–290 oraz Tanja Kinzel, *Zwangsarbeit im Fokus. Drei fotografische Perspektiven aus dem Ghetto Litzmannstadt* [w:] *Im Ghetto...*, s. 171–204. Tanja Kinkel pracuje obecnie nad rozprawą doktorską na temat fotografii w getcie łódzkim.

<sup>40</sup> *Das Gesicht des Gettos. Bilder jüdischer Photographen aus dem Getto Litzmannstadt 1940–1944/The Face of the Ghetto. Pictures taken by Jewish Photographers in the Litzmannstadt Ghetto 1940–1994*, oprac. Ingo Loose, Berlin: Stiftung Topographie des Terrors, 2010.

pisarzy<sup>41</sup>. Właściwie nie jest to zaskakujące, w końcu mamy tutaj do czynienia z materiałem na grecką tragedię. W 2011 r. przetłumaczono na język niemiecki dwie powieści – jedną szwedzkiego i jedną polskiego autora<sup>42</sup>. W obydwu poruszane są kwestie dotyczące sposobu działania Przełożonego Starszeństwa Żydów: Jak daleko mógłby się jeszcze posunąć, ile ludzkich żywotów wolno poświęcić w celu uratowania zaledwie kilku? Gdzie przebiega granica, za którą niemożliwa jest już kolaboracja, bez względu na cenę? Jaki rodzaj moralności jest właściwie możliwy w realiach getta?

Podejścia obydwu autorów do tych trudnych pytań, a tym samym struktura narracji ich literackiego zmagania się z tą skomplikowaną postacią, bardzo różnią się od siebie. Obydwaj dobrze znają historię łódzkiego getta i przekazy więzionych w nim Żydów, lecz zgoła odmiennie wykorzystują tę dogłębną wiedzę. Są to, należy jeszcze raz podkreślić, podejścia literackie.

Powieść Steve'a Sem-Sandberga obraca się wokół wydarzeń związanych z wielką szperą. Po wygłoszonym 4 września słynnym przemówieniu, w którym wezwał przerażony tłum do oddania mu swoich dzieci, Rumkowski znika z widnokręgu, w tych dramatycznych dniach pozostaje w cieniu. Sem-Sandberg ujawnia w epilogu, że właśnie ta kwestia tak go zajmowała: „Co musiało się stać, żeby nawet ten silny człowiek z getta odmówił posłuszeństwa? I z jakiego powodu to zrobił?” (s. 642).

Prolog powieści traktuje więc o wielkiej szperze, a następnie zostają przedstawione liczne ważne wydarzenia z historii getta, także poprzez długie cytaty źródłowe. Niektórzy ich autorzy są z imienia i nazwiska wymienieni w powieści, Sem-Sandberg cytuje wspomnianego już Szmula Rozensztajna i wielokrotnie odwołuje się do Biuletynu Kroniki Codziennej. Granice rzeczywistości i fikcji zacierają się. Wielu przedstawionych w powieści ludzi to postacie historyczne, pojawiają się w niej pod prawdziwymi nazwiskami. Występują tam także postacie fikcyjne, przy czym ich prawdziwa natura jest dla czytelnika trudna do wychycenia. To sprawia, że lektura bywa nieco męcząca, towarzyszy jej ciągła niepewność co do autentyczności przedstawianych wydarzeń.

Literatura, co stanowi jedną z jej wielkich możliwości, oferuje modele interpretacji tam, gdzie historyk jest skazany na niepowodzenie, jeśli nie może powołać się na wiarygodne źródło. W długich fragmentach powieści Sem-Sandberga bardzo przekonująco zostało sportretowane życie w getcie, autor nie znalazł

<sup>41</sup> Już jakiś czas temu Leslie Epstein w swojej powieści *King of the Jews* (New York–London: Other Press, 1993) zajmował się postacią Rumkowskiego. Dostępne jest też polskie wydanie: *Król żydowski*, tłum. Katarzyna Petecka-Jurek, Poznań: Zysk i S-ka, 2004. Zob. także Adolf Rudnicki, *Kupiec łódzki*, Warszawa: PIW, 1963.

<sup>42</sup> Steve Sem-Sandberg, *Die Elenden von Łódź. Roman*, tłum. Gisela Kosubek, Stuttgart: Klett-Gotta, 2011 (wyd. polskie: *Biedni ludzie z miasta Łodzi*, tłum. Mariusz Kalinowski, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011); Andrzej Bart, *Die Fliegenfängerfabrik. Roman*, tłum. Albrecht Lempp, Frankfurt am Main: Schöffling & Co., 2011 (wyd. oryginalne: *Fabryka muchotapek*, Warszawa: W.A.B., 2009).

jednak wytłumaczenia dla działań Rumkowskiego w odniesieniu do wywózek czy konkretnie wielkiej szpery. Motywy i przesłanki Prezesa są słabo zarysowane, przez co jego postać wypada zdecydowanie zbyt negatywnie.

W swojej wydanej w 2009 r. powieści Andrzej Bart nie przykłada aż tak wielkiej wagi do realiów historycznych, a mimo to – czy też może właśnie dlatego – udało mu się oryginalnie zinterpretować pełną sprzeczności osobowość Rumkowskiego i sytuację, w której się znajdował. Polski pisarz i reżyser stawia Przełożonego Starszeństwa Żydowskiego przed sądem, w którym podczas rozprawy do głosu zostaje dopuszczonych wielu świadków w celu jak najdokładniejszego naświetlenia pola działania oskarżonego<sup>43</sup>. Na przykład Hannah Arendt jest wypytywana o swoją krytyczną ocenę Judenratów, o Rumkowskim wypowiadają się Janusz Korczak, stracony w Polsce po wojnie Hans Biebow, a przede wszystkim liczni zmarli w Łodzi i zamordowani w Chełmnie i Auschwitz mieszkańcy getta.

Jedną z osób mówiących w powieści jest pisarz pochodzący z Łodzi, który, wynajęty przez tajemniczego osobnika, jedzie z Wrocławia do rodzinnego miasta, aby uczestniczyć w tym procesie i prowadzić z niego relację. Po mieście oprowadza go deportowana z Pragi do łódzkiego getta młoda i piękna kobieta, w tym czasie spotyka on różne ofiary Zagłady, m.in. siostry Franza Kafki, które skarżą mu się na swojego brata, leżącego w „ładnym grobie”, jego brak zainteresowania ich losami, losami dwóch kobiet, „których prochy nie wiadomo gdzie rozsypane”, jak zauważa jedna z sióstr, i: „miałyśmy też dzieci i marzenia o ich przyszłości. I co, to jest zupełnie nieważne?” (s. 196–197).

Ów pisarz nieustannie czuje się chory, myśli, że ma halucynacje. W rzeczy samej, wiele rzeczy, wręcz wszystko wydaje się zmyślane, cały proces, wypytywania, świadkowie. Niemniej właśnie w tym fikcyjnym świecie mogą być zadawane trudne pytania. Na końcu adwokat Rumkowskiego, który w trakcie całego procesu go bronił, wygłasza mowę obrończą, początkowo tłumacząc logikę postępowania swojego klienta, by następnie przejść do pełnego wściekłości aktu oskarżenia: „Wnoszę zatem o wyrok najsurowszy... Niechże naszą karą będzie wieczne zapamiętanie go takim, jakim był!” (s. 251).

Nikt, kto zajmuje się postacią Mordechaja Rumkowskiego, nie znajduje łatwych odpowiedzi, co najwyraźniej tyczy się również pisarzy.

W debacie naukowej o getcie łódzkim niemożliwe jest pominięcie postaci kontrowersyjnego Prezesa, była ona tematem emocjonalnej dyskusji i wystąpień (szczególnie w dawniejszym okresie). Można zaobserwować przejście od kategorię osądzania Rumkowskiego w stronę kwestionowania i badania jego motywacji oraz dostrzeganych przez niego opcji działania, jak i podkreślania jego beznadziejnej sytuacji – takie przedstawienie jego postawy pojawia się

---

<sup>43</sup> Pomysł postawienia Rumkowskiego przed (w tym wypadku „boskim”) sądem przedstawił też Ray Eichenbaum (ocalały z getta Litzmannstadt) w swojej sztuce teatralnej: Ray Eichenbaum, *Das Verfahren gegen M.H. Rumkowski* [w:] *idem, Romeks Odyssee. Jugend im Holocaust*, Wien: Verlag für Gesellschaftskritik, 1996, s. 117–170.

w debacie o Judenratach. Michal Unger, izraelska ekspertka od getta łódzkiego, dokonała ponownej oceny Rumkowskiego w tym właśnie duchu, przyczynek ten ukazał się w języku angielskim w 2008 r.<sup>44</sup>

Dzięki pracy Moniki Polit powstała pierwsza monografia w całości poświęcona Rumkowskiemu<sup>45</sup>. Obecnie przygotowywane jest jej tłumaczenie na język niemiecki. Autorka jest pierwszą badaczką, która postawiła sobie za zadanie uzyskanie jak najwięcej informacji o biografii Przełożonego Starszeństwa Żydów. Wcześniej ograniczano się tylko do jego postaci w kontekście jego roli w getcie. Ze studium Polit dowiadujemy się pracy o życiu Rumkowskiego przed wojną, na przykład o tym, jak wielkie znaczenie miało jego pochodzenie, a tym samym korzenie religijne. Praca stanowi wyjątkowy wkład w badania nad postacią Rumkowskiego – moje uwagi odnośnie do niektórych aspektów jej przedstawienia wyraziłam już gdzie indziej<sup>46</sup>.

Jakkolwiek by oceniać taktykę i działania Mordechaja Chaima Rumkowskiego, wiadomo, że ostatecznie jego gotowość do współpracy z niemieckim okupantem nie pomogła mu; został deportowany do Auschwitz-Birkenau tuż przed likwidacją getta 70 lat temu. Ostatnie deportacje z Łodzi do Auschwitz badał Andrzej Strzelecki i jego publikacja, która ukazała się 10 lat temu, a więc w 60. rocznicę likwidacji getta, można zamknąć ten przegląd<sup>47</sup>.

Z języka niemieckiego przełożył *Mateusz Konwiak*

### **Słowa kluczowe**

getto Litzmannstadt, Mordechaj Chaim Rumkowski, publikacje o getcie łódzkim

### **Abstract**

The article recalls and briefly characterises publications regarding the Łódź ghetto, beginning with the earliest ones. The author focuses predominantly on works by German historians published during the last decade. The author demonstrates that after years of looking at the subject matter of Holocaust from the perpetrators' perspective the researchers are becoming increasingly interested in the perspective of the victim and the everyday life in ghettos in occupied Polish territories. The longest functioning ghetto and the place where Jews from many Western European countries were deported to, the ghetto in Łódź remains in the centre of attention, which results in continuous publication of works presenting its history.

### **Key words**

Litzmannstadt Ghetto, Mordechaj Chaim Rumkowski, publications on the Łódź Ghetto

<sup>44</sup> Michal Unger, *Reassessment of the Image of Mordechai Chaim Rumkowski*, Göttingen: Wallstein, 2008.

<sup>45</sup> Monika Polit, *Moja żydowska dusza nie obawia się dnia sądu. Mordechaj Chaim Rumkowski – prawda i zmyślenie*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2012.

<sup>46</sup> Zob. moja recenzja w: „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2013, nr 9, s. 556–559.

<sup>47</sup> Andrzej Strzelecki, *Deportacja Żydów z getta łódzkiego do KL Auschwitz i ich zagłada*, Oświęcim: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, 2004.